JEŹDZIEC i HODOWCA





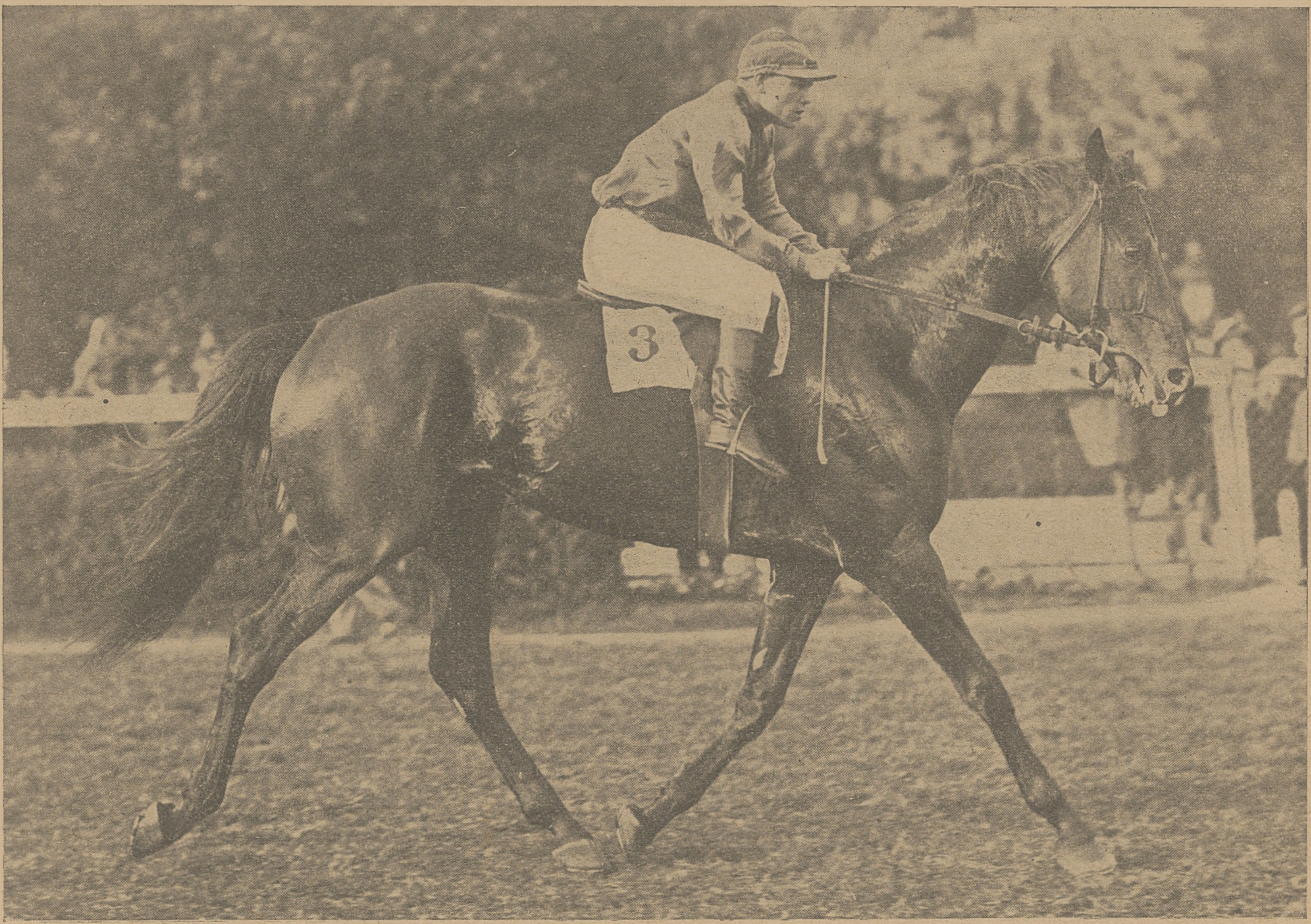


TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 25 czerwca 1932 r.** **Nr. 26.**



COLOMBO, og. gn. ur. 1926 r. (Fils du Vent — Poinsettia po Sunflower II) hod. i własność p. Michała Bersona, zwycięzca tegor. Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej (40.000 zł. — 3200 m.) pod. żok. Stasiakiem.

(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*)

Z TYGODNIA.

Wtorek, 14 czerwca.

W gonitwie II kategorji na derby - dystansie trzyletni Flagrant B. W. stanął do współzawodnictwa z czteroletnim Jontkiem i pięcioletnim Grzelą. Ten ostatni prowadzi przed Flagrantem B. W. i Jontkiem, wygrywając gonitwę swobodnie o 4 długości od Flagranta B. W.

W handicap'ie dla 4 l. i starszych, prowadzącego przed Jorą Chapeau Bas, zmieniła od czerwonego domu, idąca pod wagą 60 kg. Jeziorna, za którą podążył Firley (60 kg.); ten ostatni wyszedł na front na początku prostej, bijąc łatwo o 3½ długości Jeziornę.

W pierwszej gonitwie dnia (płotowej), idący za Bacaratem Skrobonogi, minął współzawodnika na przeciwległej prostej i odsadzając się u stajen od stawki, pobił u celownika łatwo o długość finishującego Hajduka II; Hurysa, idąc na froncie od dystansu 1000 mtr. łatwo pobiła Pythię; Mah Jong pozostał na starcie.

Huryska, przeprowadziwszy cały dystans, nie dała sobie wydrzeć zwycięstwa energicznie finishującemu na prostej Nurmi'emu, który przegrał w walce o łeb; Eros II, mając poza sobą Shou Shou, od stajen zaś Bohuna II, w walce z tym ostatnim, na prostej pobił go o ¾ długości; w przedostatniej gonitwie prowadziły Giermek II i Gryf, gonitwę zaś zdobyła Raduna, finishując na prostej i bijąc o długość Kapitola, za którym kończył Giermek II; wreszcie w ostatniej gonitwie Figiel II w walce o łeb pobił Diu Szato, za którym kończył Beheń.

Czwartek, 16 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji dla trzylatków udział przyjęły: zwycięsko debiutujący niedawno Komandor, Doż i Morowy. Morowy ruszył przed Komandorem i Dożem i tak przeszły, aż do połowy prostej, gdzie wszystkie trzy konie idą w walce prawie łeb w łeb, u celownika Morowy uzyskuje przewagę łba.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4-letnich i starszych prowadzi szybki Dri Dri przed Nurtem, na początku prostej wychodzi na front Nurt, bijąc u celownika pewnie o 2 długości finishującego Tout en Haut, oraz dobrze się posuwającego Likurga, który stracił na starcie.

W pozostałych gonitwach: prowadzącego Dyska zmieniła Mora, finishując w połowie prostej i górując nad przeciwnikiem łatwo o 2½ długości; Curia, idąc cały czas na froncie przed Zeppelinem i Gorzałką, łatwo pobiła u celownika finishującą Eppur si Muove o 2½ długości; do prowadzącego Nostromo doszła naprzeciwko tanich trybun córka Albuli — Dagmara II, bijąc przeciwnika łatwo o długość; w sprzedażnej — dla trzylatków, nerwowa Imp II szła przed Manru i Rambą, zmieniona na początku prostej przez Manru, którego u samego celownika minął Dzianet, bijąc w walce o szyję; zwycięzca na przetargu nabytym został za 1.750 zł. przez p. Rakowera.

W sprzedażnej gonitwie dla czterolatków i starszych, prowadzącą Soravię zmieniła zaraz Fanfara II, którą naprzeciwko głównych trybun minął Gralath, zdobywając gonitwę, drugą zaś o dwie długości kończyła finishująca HarfaII; zwycięzca na przetargu pozostał przy właścicielu w cenie 1650 zł.

W ostatniej gonitwie dnia, trzyletni syn Parachute'a — Pandar wysyłany pobił o długość 6 l. Fenomena i pozostałe z Krachem II na czele.

Sobota, 18 czerwca.

W gonitwie I-szej kategorji trzyletni syn Harlekina — Irkut spotkał się z czterolatkami: Chyżą i Varahandem na dystansie 1800 mtr. Ruszyły w porządku: Varahand, Chyża, Irkut i tak przeszły aż do tanich trybun, gdzie finishująca córka Schalka i Csacsi — Chyża wyszła na front, pociągając za sobą Irkuta, którego pobiła w walce o długość.

W gonitwie II-giej kategorji dla 4 l. i st. koni, idąca początkowo za Figlem i As Coeur'em — Parthian Memories przeszła na przeciwległej prostej na miejsce drugie, zaś na początku prostej wyszła na front, pociągając za sobą Lu Friborn'a, bijąc go pewnie o 2 długości i odnosząc powtórne w sezonie bieżącym zwycięstwo.

W pierwszej gonitwie dnia, Resonnance B. W. minęła naprzeciwko tanich trybun prowadzącą czas cały Parsinitę, bijąc ją pewnie o dwie długości, trzecie zaś miejsce zajął dobrze finishujący Czuj Duch; Alkazar, prowadząc przed Łomem, wytrzymał na prostej atak finishującej Arbeit, bijąc ją o ¾ długości w walce, trzecie zaś miejsce zajęły finishujące tuż i kończące łeb w łeb: Orawa z Łomem; w gonitwie płotowej 6.000 zł., gdzie ukazały się dobre nasze płotowce, czoło gonitwy stanowiły początkowo: Grażyna i Ponteba, przed trybunami Ponteba, Grażyna i Dres prowadzą prawie razem, na przeciwległej prostej idzie Dres przed Grażyną i Panem Prezesem, który zaraz przechodzi na drugie miejsce, na prostej Dres i Pan Prezes idą w walce, z której zwycięsko wychodzi Pan Prezes (Cherubim), bijąc przeciwnika o ¾ długości.

Idący za Bohumem II i Bachmatem — Jacht II, doszedł na początku prostej do leader'a i w walce z nim minął celownik łeb w łeb; w ostatniej gonitwie dnia, córka Öreg lak'a — Beryl odniosła łatwe zwycięstwo, bijąc o 1½ długości Cherry Boy'a.

Niedziela, 19 czerwca.

Dzień niedzielny był „dniem mody", na wzór tego rodzaju imprez, urządzanych zagranicą, a więc prym trzymające w stolicy „domy mody" wysłały na tor mokotowski swoje modelki, które z mniejszą lub większą gracją prezentowały tualety powyższych firm na specjalnem podjum oraz wśród publiczności; wśród pań, prezentują-

cych nowe kreacje, zauważyliśmy również kilka naszych znanych artystek.

Drugą inowacją było wprowadzenie loterji (programy numerowane) z kolekcją cennych fantów (np. srebrny lis, tualety, pantofelki, perfumy etc.).

Myśl należy uznać za udaną, bowiem przyciągnęła ona na pole mokotowskie wiele osób, które nigdy nie odwiedzają toru; barwny tłum zapełnił trybuny i wolne miejsca, życie pulsowało w całej pełni, pogoda zaś wyjątkowo dopisała.

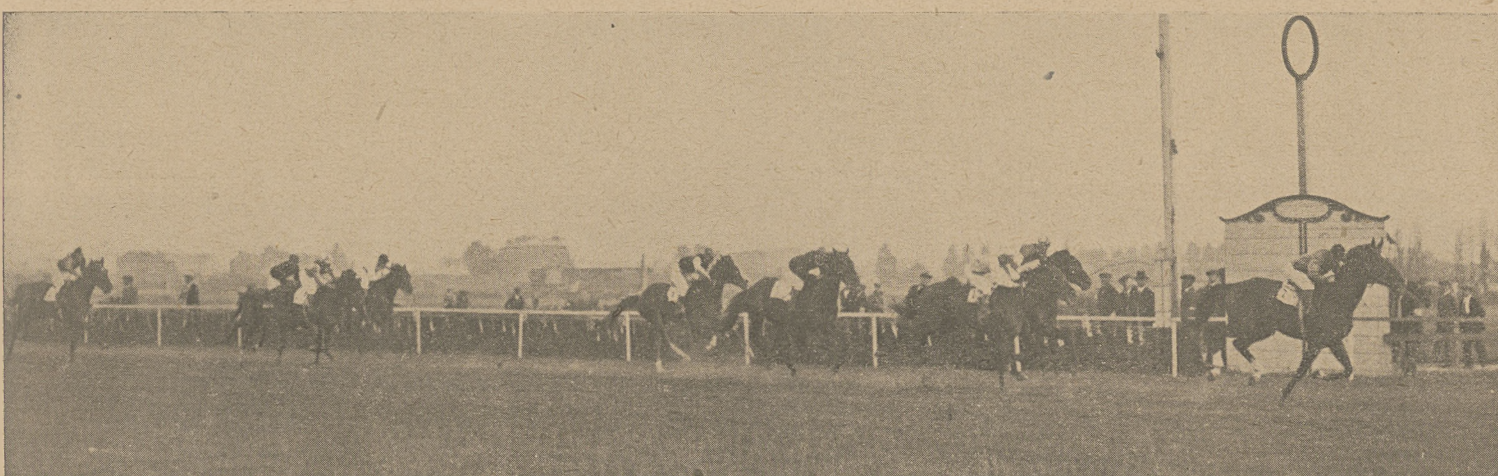
*

prostą wyprowadza stawkę Dam (56 kg., Fomienko) i wytrzymuje atak nacierającego nań Amuleta (59 kg., Michalczyk), w rezultacie

Dam bije pewnie o długość Amuleta,

pozostałe zaś kończą w odstępie z Maratonem (60 kg.) na czele.

DAM	Schlingel	Dark Ronald
		Smart
	Radiation	Radium
		Farindola



Finish w Handicapie Małopolskim (7.000 zł.—2100 m.) dla 3-latków. ROYAL MAJESTY, og. gn. (Royal Grosvenor—Spacza) hod. i wł. p. A. Budnego bije pod żok. Fomienko (54 kg.) pewnie o $^3/_4$ dług. Doża (59 kg.), Marat-Ona (56 kg.), Kormorana, Defiladę, Brytanję, Delfinę, Iberusa, Montevideo, Kazbeka, Elaborata i Pilota II.
(*Fot.: N. Pełczyński — Warszawa*)

Największe zainteresowanie sportowe wzbudzały dwa handicapy, które, skonstruowane dobrze, zgromadziły u startu pokaźną ilość uczestników, kończąc się efektowną rozgrywką.

Handicap Małopolski (2100 mtr.) dla trzylatków zgromadził u startu dwunastu uczestników. Poprowadził Doż przed Elaboratem i Kazbekiem, na przeciwległej prostej Doż idzie w dalszym ciągu na froncie, robiąc ostry wyścig, u stajen Iberus przekłada się na drugie miejsce, naprzeciwko głównych trybun

Doża 59 kg. (Dorosz) zaatakował Royal Majesty 54 kg. (Fomienko)

i minął go, bijąc wyczerpanego ostrem tempem przeciwnika o $^3/_4$ długości, tuż trzecim Marat-On przed Kormoranem i pozostałymi.

ROYAL MAJESTY	Royal Grosvenor	Grosvenor
		Belle Royal
	Spacza	Spiridion
		Boghaz

W Handicap'ie Wielkopolskim (1800 mtr.) przyjęło udział ośmiu szermierzy z generacji starszych. Dam prowadzi przed Maratonem i Amuletem, po chwili Ercole przechodzi na drugie miejsce, Illuminata na trzecie, na

Dam w roku zeszłym, jako czterolatek, zdobył Handicap Kordjana (pod wagą 57½ kg.), w r. b. uczestniczył w Hcpie Otwarcia — bez powodzenia, coprawda idąc pod wagą 62 kg.

W trzecim handicapie dnia (trzyletnim), syn Harlekina — Irbit przeprowadził cały dystans przed Giermkiem II i Szarżą, bijąc pierwszego z nich łatwo o 2½ długości. W wymienionej gonitwie z Minerwy II spadł j. Klamar na skutek pęknięcia popręgu.

Pozostałe gonitwy miały przebieg następujący: idącą za Anną Belle — Caroline zmieniła zaraz Dżonka i wyprowadziła stawkę na prostą, tę zaś naprzeciwko głównych trybun minął Piorun, bijąc pewnie o $^3/_4$ długości przeciwniczkę; do prowadzącej Księżnej Pani podeszła na początku prostej Dzierlatka, górując swobodnie nad nią u celownika o $^3/_4$ długości; prowadzącego Jaremę III w połowie prostej minął idący tuż za nim Ergot, pociągając za sobą Fataliste'a B. W. i kończąc z różnicą szyi; prowadzącego Romanelli II, na początku prostej obeszła Festina, zaś przed samym celownikiem pobił go o długość szyi finishujący Izbor, uczestnik Derby, kończący o długość za córką Bafura.

W ostatniej gonitwie dnia prowadził Łańcut przed Figlem II (który odpadł na początku prostej), przy trybunach do Łańcuta podeszła Fair Play i w rezultacie pobiła go w walce o szyję.

W sprawie licencji ogierów.

Hodowla w krajach jak Francja, Niemcy, Węgry postawiona jest doskonale. Rządy posiadają stada ogierów oraz stadniny. Ingerencja rządów w sprawach hodowlanych jest tam stosowana. W Anglji, który to kraj ma od wieków zastępy utalentowanych, wykształconych hodowców, umiejących zgodnie dziesiątki lat kroczyć do jednego celu, ingerencja rządu jest ograniczona, gdyż rząd stad na wyspach nie posiada (prócz powojennego pełnej krwi w stanie likwidacji), łoży zaś na wystawy i premję ogierów. W Polsce zaś hodowla bez ogierów jest niedopomyślenia, a to z powodu ubóstwa hodowców, których nie stać na zakup dobrego konia. Pomimo, że Państwo Polskie nie jest w stanie zakupić pierwszorzędnego materjału hodowlanego, to jednak posiada większe środki od poszczególnych hodowców. „Wykonanie przez hodowlę wymagań, stawianych przez potrzebę armji rolnictwu, może być dokonane w drodze ścisłego określenia tych potrzeb, a następnie ułożenie takiego planu prowadzenia i rozwoju hodowli, żeby otrzymać właśnie te rezultaty, jakie nam cel ogólnopaństwowy wskazuje. Cele hodowlane, wytykane przez oddzielne jednostki powiatowe, wojewódzkie nie dawałyby rękojmi, że przy najlepszych chęciach pójdą po jednej linji z celami ogólnopaństwowymi. Sztuka hodowlana musi posługiwać się busolą potrzeb najbliższych pokoleń ludzkich. Konieczność planowej gospodarki hodowli koni jest widoczna. Winna ona być nakreślona przez organizacje społeczno - hodowlane wspólnie z rządem. Bez współdziałania praca hodowlana nie da dodatnich wyników" (H. Wysokiński). Hodowla współczesna musi wytrzymać konkurencję z maszynami, pomimo, że koń jest najtańszym motorem, musi być on jednak dobrym, a nawet coraz lepszym, gdyż słaby koń jest dzisiaj tylko towarem na mięso o niskiej wartości pieniężnej. 12 państw europejskich importuje konie, 5 — eksportuje. Musimy z nimi konkurować, nie mówiąc o Ameryce. Potrzebnym jest koń kawaleryjski, artyleryjski, koń pośpieszno-roboczy i w mniejszej ilości koń przemysłowy. W zrozumieniu tej doniosłej sprawy Ministerstwo Rolnictwa wydało ustawę z dnia 23 stycznia 1925 r., ustanawiając nadzór nad prywatnymi ogierami, wobec tego, że ogiery prywatne stanowią około 90% klaczy. Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że ustawę tę należy zmienić, a to z powodu braku odpowiednich ludzi i pieniędzy. Profesor Prawocheński pisze w swoim dziele, „że częściej spotyka się tak zwane znawstwo i znawców koni, niż prawdziwą znajomość konia, wraz z racjonalnem użytkowaniem i chowem jego. Trzeba najpierw zdać sobie sprawę, że dziedzina hodowli wogóle, a konia w szczególności, nie będąc gałęzią czystej nauki, wymaga od studjujących kilku warunków, niezbędnych do gruntownego poznania i udatnego zastosowania w praktyce. Takimi będą przedewszystkiem: a) zmysł krytyczny i wrodzona intuicja, b) podstawy naukowe, nabyte przez wykształcenie i wyrobienie pewnej metody myślenia, c) zamiłowanie. Chciałbym zaznaczyć, że nadzwyczajną rolę w przygotowaniu do studjów nad hodowlą konia i całym szeregiem związanych z tem zagadnień o chowie, żywieniu i pielęgnowaniu odgrywa lektura klasyczna dzieł wielkich przyrodników, na równi z podstawowemi wiadomościami nauk przyrodniczych. Trudno sobie wyobrazić naprzykład współczesnego hodowcę, któryby nie czytał dzieł Darwina, nie znałby chociaż w głównych zarysach idei współczesnych zwolenników teorji ewolucji, zagadnień mendelizmu i zasadniczych danych z anatomji i fizjologji. Wczytywanie się w istotę treści tych dzieł, własne spostrzeżenia, praktyka hodowlana i poczucie, że im więcej wgłębia się w przedmiot ,tem więcej można w niem znaleść ciekawych i nieznanych rzeczy, dokonają reszty w przygotowaniu przyszłego świadomego swych celów hodowcy".

We Francji, na to, żeby zająć odpowiedzialne stanowisko w hodowli koni, należy skończyć dwuletni kurs hippologiczny w Haras au Pin na zachód od Paryża, na który to kurs wymaganym jest dyplom uniwersytecki z celującym stopniem z hodowli i praca dyplomowa z dziedziny hodowli koni.

Licencja ogierów, to jeden z paru kulminacyjnych punktów hodowli. Ogier stanowi przeciętnie 40 — 50 klaczy rocznie, rachując 50% źrebności, płodzi 20—25 źrebaków; w kilka lat daje przeszło 100 koni. Może więc przyczynić się do poprawy, lub też narazić na poważne straty hodowców, a przez to i Państwo. Z powyżej wypowiedzianego wynika, że Przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej winien być człowiek z uniwersyteckiem wykształceniem, oddany sprawie hodowlanej od kilkunastu lat, z wypróbowanem okiem. Licencje w tym składzie, jak się odbywały, były często karykaturą i narażały hodowców na poważne straty. Należy więc zmienić ustawę w tym sensie, że komisje kwalifikacyjne naznaczy Ministerstwo Rolnictwa po przedstawieniu kandydatów przez instytucje hodowlane, a nie przez wojewodów, gdyż wojewódzkie komisje są liczne i kosztowne, chybiają po większej części celu, nie posiadając nawet w przybliżeniu przewodniczących. W Szwecji przewodniczącego naznacza król, w porozumieniu z organami miarodajnymi. Komisje kwalifikacyjne powinny pracować stale i systematycznie. Na całą Rzeczpospolitą wystarczyłoby 3—4. Skład zaś winien być fachowy, gdyż należy licencjonować koło 20.000 ogierów prywatnych. Odpowiedzialność więc poważna; nie trzeba motywować, że ogólnokrajowa hodowla od tego zależy. Zróżniczkowanie ogierów na trzy kategorje, tak jak słusznie ustawa przewiduje, na zalecone, uznane i dopuszczalne — to nielada egzamin dla komisji.

Kończąc moje wywody muszę przypomnieć zdanie pułkownika Marcina wicehrabiego du Nord, b. szefa remontu francuskiego, że odpowiedzialność za remontowanie

armji ponosi Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Wojny, to ostatnie winno wskazać, czego potrzeba dla armji i płacić ceny, któreby zainteresowały finansowo hodowców. Departament chowu koni winien popierać hodowlę w kierunku żądań armji, jako forma konia, jakość i ilość Wypowiedziałem powyższe na pierwszym ogólnym zjeździe hodowców koni, ani jeden głos nie protestował.

Sprawa licencji ogierów — to najważniejsze zagadnienie hodowlane w Polsce, z lekkiem sercem traktowana być nie może.

Szepietów.

inż. rol. *Stanisław Kierznowski* (jun.)

Nasze czołowe matki stadne w okresie powojennym.

Studjum hodowlane.

(Ciąg dalszy).

36) **Polmoodie Młoda,** kasztanowata, chowu p. A. Olszowskiego, ur. 1914 po og. Brachvogel (Little Duc — Shottland po Chamant) od kl. Polmoodie V (Szreniawita — Polmoodie IV po Veronese). Ród Polmoodie jest tak ciekawy, że bodaj w macierzystej filjacji podać go należy. 2) La Fille du Vent 1915 po Fils du Vent, 3) Polmoodie VI 1919 po Lohengrin (The Story po Sundridge — Corriedal po Donovan).

Historję rodu Polmoodie opisał p. Paweł Popiel w „Jeźdźcu i Hodowcy" Nr. 18 i 19 w 1927 r., więc nie



Fragment z „Dnia Mody" na torze wyścigowym w Warszawie 19 b. m.
(Fot.: N. Pełczyński — Warszawa).

Polmoodie ur. w 1868 w stadzie Arcyksięcia Ernesta w Austrji po og. Polmoodie (Melbourne — Burlesque) od kl. orjentalnej po Aghil Aga, importowana do Polski przez p. A. Benoego, przeszła na własność p. J. Krzemińskiego w r. 1882, od niej Polmoodie II (Labancz), matka Polmoodie III (Check), matka Polmoodie IV po Veronese od niej Polmoodie V (Szreniawita 1896), (Kendal — Herminia po Hampton).

Polmoodie V zostawiła w stadzie trzy córki, które już dały biegający przychówek: 1) Polmoodie Młoda, chcę jej powtarzać. Polmoodie V dała oprócz Polmoodie Młodej i Verbum Nobile po Fils du Vent, które biegały przed opisanym przezemnie okresem, następujące konie: 1) R y ś 1920 (Lohengrin) wygrał w 1923 r. 7 wyścigów, w tem Derby, w r. 1924 Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej i Nagrodę im. A. Wotowskiego, przerachowując marki na złote po kursie urzędowym w 1924, t. j. 40.082 zł., 2) U m y k a j P o l m o o d i e 1923 (Huszar II) — 16.320 zł., 3) V i v a t P o l m o o d i e 1924 (Huszar II) — 4.360 zł., 4) C h l u b a P o l m o o d i e

1928 (Illuminator) — 1.680 zł. Razem — 62.442 zł. Gdyby nagrody w latach 1923 i 1924 dorównywały dzisiejszym — Polmoodie V nie ustępowałaby Sevilli, czy Giocondzie.

Polmoodie Młoda dała: 1) To On 1922 (Libanon), wygrał 7.040 zł., 2) Ułan II 1924 (Huszar II) — 48.640 zł., 3) Zagadka 1925 (Huszar II) — 31.470 zł., 4) Aksamitna Polmoodie 1926 (Huszar II) — 13.080 zł., 5) Dyngus 1929 (Huszar II) — 2.880 zł. Razem — 103.110 zł.

La Fille du Vent 1915 (Fils du Vent) dała: 1) Polmoodie Podgajecka 1921 (Lohengrin), która wygrała 1.300 zł., 2) Batory 1922 (Libanon) — 940 zł., 3) Ekstaza II 1925 (Huszar II) — 1.280 zł., 4) Fanfara III (Illuminator) — 8.950 zł. Razem — 12.470 zł.

Polmoodie VI dała: 1) Ali Baba 1926 (Illuminator) — 17.590 zł. i 2) Polmoodie VII 1929 (Ballyheron) — 12.040 zł.

W spisie czołowych 43 klaczy-matek w Polsce znajdują się aż trzy klacze wysokiej półkrwi, których potomstwo wygrało przeszło 100.000 zł., w tem dwóch derbistów — Gioconda, Sevilla, Polmoodie Młoda. Można o nich powiedzieć, że to klacze niepospolitej klasy, a stadu „Jacentów" powinszować, że posiada kilka przedstawicielek nieocenionego rodu Polmoodie.

37) **Riga,** kasztanowata, własność Stadniny Państwowej w Kozienicach, obecnie p. A. Marylskiego, ur. w 1915 r. w stadzie Erdöhat p. Drehera na Węgrzech, po og. Gascony (Gas po Kendal) z kl. Ravissante (Bona Vista). Ogier Gascony, półbrat Cicero, ze znakomitego rodu Paraffin, wygrał kilka Stakes i Handicapów w Anglji, nie należąc nigdy do wysokiej klasy. W stadzie dawał przedewszystkiem konie obdarzone dużym speedem, jak Ewa, (wygrała Kladruber Preis, Hatvaner Preis, Metropol Preis, Budapester Stutenpreis) i Hadd Lassuk, zwyciężca Alager Preis, a obecnie dobry reproduktor w Niemczech.

W rodowodzie Rigi inbreed 3×3 pokoleniu na Bend'Or przez Kendal — Bona Vista, 4×4 na Macaroni.

Potomstwo Rigi wygrało: 1) Cetynia 1921 (Mości Książe) — 56.180 zł., 2) Dorpat 1922 (Morganatic) — 9.420 zł., 3) Edynburg 1923 (Morganatic)— 52.220 zł., 4) **Fellin** 1924 (Morganatic) — 3.140 zł., (reproduktor w P. S. O. w Gnieźnie), 5) Goldynga 1925 (King's Idler) — 6.699 zł., 6) Haga 1926 (Stavropol) — 40.060 zł., 7) Irlandja 1927 (Manton) — 14.210 zł., 8) Louis d'Or 1928 (Manton) — 7.010 zł. Razem — 188.939 zł.

38) **Roli Poli II,** gniada, własność p. Dzierzbickiej, ur. w stadzie p. A. Krauze w r. 1915, po og. Petros (St. Simon — Feronia) z kl. Roli Poli (Zsupan — Wunderkind po Cambuscan). Ogier Petros był opisany w studjum Nr. 33 o Nadziei, jako ojciec jej matki Seliki.

Klacz Roli Poli II wychowana w Austrji, sprowadzona do Polski przez trenera ks.ks. Lubomirskich, J. Hattona, później odstąpiona ks.ks. Lubomirskim, dała dużo pożytecznych koni, między nimi: Hattons Love (Brzask) wygrała Nagrodę Rzeki Wisły w 1903 i Łuna (Brzask) — Nagrodę Rzeki Wisły w 1912 r.

Rodowód Roli Poli II opiera się na silnej podstawie Stockwell, King Tom, Hermit.

Potomstwo Roli Poli II wygrało: 1) Arkan 1920 (Proporzec) — 21.140 zł., 2) Batuta 1921 (Oszczep) — 830 zł., 3) Egmont 1924 (Oszczep) — 116.680 zł., w tem Nagrodę Próbną Wotowskiego i Nagrodę Kruszyny, 4) Tędy Sięd y 1925 (Oszczep) — 13.570 zł., 5) Drim **1928 (Stavropol) — 800 zł.,** 6) Dżonka 1929 (Illuminator) — 3.240 zł. Razem — 156.260 zł.

(D. c. n.) *Kazimierz hr. Rostworowski.*

Wrażenia z wystawy w Piotrkowie.

Związek Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie zorganizował w dniach 11 i 12 czerwca wystawę remontową w Piotrkowie, połączoną z zakupem koni dla armji.

Wystawa udała się nadspodziewanie, wprawdzie liczebnie nie przedstawiała się tak okazale, jak np. w Poznaniu, albo Lublinie, zato zgromadziła bardzo cenny, o swoistym typie materjał, który zasługuje na specjalną uwagę.

Doprowadzonych zostało około 200 koni, niektóre nawet z dalszych okolic, bo z Wieluńskiego, Grójeckiego i Kutnowskiego.

Zjawiskiem uderzającem była wielka jednolitość materjału. Był to szlachetny, suchy, średniej miary koń, może bez specjalnych efektów, ale praktyczny, zrobiony z dobrego materjału i rokujący rzetelny pożytek. Sztuk wybitnych, imponujących wielką ramą, wymiarami i formą nie było, ale zato nie było również tej znacznej ilości koni miernych i złych, jakie widuje się zwykle na innych wystawach, obok okazów wybitnych. Wysoka przeciętna, to cecha najbardziej charakterystyczna wystawy.

Drugie spostrzeżenie, jakie rzucało się w oczy przybysza, był wyraźnie zarysowany typ konia. Materjał, wyprodukowany w większości wypadków na podłożu orjentalnem, z krwią Dahoman'ów, Schagya'ów, Gidran'ów i t. p., przekrzyżowanych następnie krwią angielską, naogół nie zdradzał w swym typie wpływów zachodnich, które dziś dają się we znaki nawet w najbardziej odległych połaciach naszego kraju. Świadczy to dobrze o guście i zdecydowanem stanowisku miejscowych hodowców,

którzy, mimo tak bliskiego sąsiedztwa z Poznańskiem, potrafili oprzeć się tamtejszym wpływom i zachować rodzimy dla Królestwa typ suchego i szlachetnego konia półkrwi.

Wśród stajen, które doprowadziły lepsze i ciekawsze stawki, na wyróżnienie zasługuje kilka, między któremi trudno ustalić kategoryczne pierwszeństwo. Każdy z tych hodowców posiadał sztuki lepsze i gorsze oraz jako całość stajni miał walory zarówno dodatnie, jak i pewne braki.

Na liście zdobytych nagród na pierwszem miejscu znalazła się, dobrze zapowiadająca się stajnia p. Bronisława Walickiego z Krześlowa. Ze stawki sześciu koni remontowych, cztery otrzymały nagrody, a w tem klacz „Łoza" po Schagya odznaczona została pierwszą nagrodą. Ogier „Łokietek" nabyty został na reproduktora do stad państwowych. Jako grupa powyższe remonty otrzymały medal srebrny od Ministerstwa Rolnictwa.

Na drugiem miejscu znalazła się stajnia Stanisława hr. Potockiego z Małuszyna, w której z dziesięciu koni, nagrodzonych zostało trzy, w tem pierwsza nagroda za gniadego wałacha po Tryumfie, konia kościstego i dobrze zbudowanego.

Bardzo dobrą stawkę przyprowadził p. Antoni Karśnicki z Łukomierza, która otrzymała medal srebrny, jedną drugą i dwie trzecie nagrody. Ze stawki tej siwa klacz „Ola" po Ragmanie oraz klacze „Ostroga" i „Planeta" były wyróżniającymi się końmi remontowymi.

Kilka dobrych okazów dał bar. Maltzan z Goślubia, oraz bardzo wyrównaną stawkę po og. 109 Dahoman p. Gustaw Janasz z Trembek.

Za grupy remontowe po 5 koni w jednym typie zostały przyznane złote medale p. Janaszowi z Trembek i p. Prądzyńskiemu z Kościerzyna.

Na wystawę doprowadzono sześć ogierów na sprzedaż do stad państwowych. Nabyty został tylko jeden wyżej wspomniany „Łokietek" od p. Walickiego za 3.500 zł.

Po wystawie Komisja Remontowa Nr. 1, w obecności Szefa Remontu płk. Rozwadowskiego, dokonała zakupów.

Ze 157-miu przedstawionych koni Komisja zakupiła 142, odrzucając tylko 15 sztuk. Wynik uznać należy za świetny!

Ceny wahały się od 900 do 2.000 zł., przeciętna z dodatkiem hodowlanym wyniosła 1.312 zł.

Ogólne wrażenie wystawa pozostawiła zupełnie dobre. Osiągnięcie wysokiej przeciętnej jakości doprowadzonego materjału oraz znaczne wyrównanie pod względem użyteczności i typu — jest jeszcze jednym dowodem więcej, że w ciągu lat ostatnich w dziedzinie podniesienia naszej hodowli zrobiono bardzo wiele i że praca ta znajduje swój wyraz przedewszystkiem w zabezpieczeniu armji dobrego konia remontowego.

Zbiorowe wysiłki z takim trudem czynione przez hodowców, Departament Chowu Koni oraz Szefostwo Remontu, jako głównego odbiorcy i płatnika, unaoczniły jaskrawo, jak można przy dobrej woli i zrozumieniu wspólnych interesów krok za krokiem posuwać się wciąż naprzód, nawet w tak wyjątkowo ciężkich warunkach ogólnego przesilenia ekonomicznego, jakie przeżywamy w trzech latach ostatnich. Czy jednak, wobec piętrzących się coraz bardziej trudności, doprowadzających do bezładnego szukania jakiegoś wyjścia, nie zejdziemy z drogi właściwej, która jak dotąd prowadziła stale ku postępowi i przemyślanej fachowej organizacji — pokaże nam niedaleka zapewne przyszłość, która będzie egzaminem naszej dojrzałości państwowej.

Witold Pruski.

Listy z Francji.

Jeśli pogoda była sprzyjająca w dniu rozgrywki Prix de Diane, to w dniu Prix du Jockey Club była ona wprost idealną, tak, iż podobnie licznej i wytwornej publiczności nie widzieliśmy w Chantilly już wiele lat.

W sensie sportowym spotkało nas to, co oddawna było przewidywanem i o czem wielokrotnie mówiłem w poprzednich moich korespondencjach. Wyszła bowiem na jaw niewysoka klasa tegorocznych trzylatków, a specjalnie tych, które ocalały do Derby lub też nań były zapisane. Bezwarunkowo najlepszy trzylatek rocznika Macaroni, p. Prat'a nie posiadał zapisu do Derby... Dwa bezwzględnie najlepsze po nim trzylatki, syn Zambo Le Becau i syn Teddy'ego Bishop's Rock w dniu 12 czerwca okazały się poza konkursem. Któż zatem pozostał? Cały szereg ogierów drugiej klasy, które tak lub inaczej dotychczas się zarekomendowały, biegając nierówno i bijąc kolejno jeden drugiego!

Publiczność obrała faworytem Bosphore'a syna Colorado ze stajni bar. Rothschild'a, który aczkolwiek wygrał poprzednio trzykrotnie, jednak nie w pierwszorzędnem towarzystwie. Posiadający zdaje się duże szanse, syn Teddy'ego—Shred p. Esmond'a, nie ma w swej stajni opinji prawdziwego stayer'a, publiczność więc zwróciła swą uwagę na przedstawiciela poważnej stajni p. Prat'a — Ronflon'a, który wygrał dwie gonitwy, lecz na dystansie 1600 mtr.!

W wyścigu poprowadził tempem równem, lecz nie ostrem Fire Off, leader stajni p. Fribourg'a. Jak to często się zdarza w stajni bar. Rothschild'a, żaden z trzech przedstawicieli tej stajni nie pełnił roli leader'a, każdy

robiąc wyścig dla siebie; osobiście trudno mi jest zrozumieć podobną taktykę, lecz obecnie po tem, gdy obie klacze tej stajni, jechane tym systemem, przyszły na pierwszem i drugiem miejscu, w Prix de Diane, stajnia prawdopodobnie często stosować go będzie!

Na drugiem miejscu długi czas trzymał się syn Asterus'a, Mowgli p. Boussac'a za nim szedł Ronflon i na końcu faworyci — Shred i Bosphore. Przy wyjściu na prostą, na 500 mtr. przed celownikiem na czoło wysunął się łatwo, jak się wydawało, Ronflon, lecz po 100 metrach zaczął słabnąć i wtedy z lewej strony zaczął go mijać Shred, pociągając za sobą Gris Perle, Bosphore'a i finishującego Sisterari. Rabbe, jadący na Ronflon'ie, zaczął odprowadzać całe to towarzystwo w lewo, co wyzyskał Hervé, jadący na synu Massine'a p. Duggan'a Strip the Willow i momentalnie pchnął swego źrebca przy bandzie, zyskując w ten sposób kilka długości. Słup był już blisko i siwy ogier minął go z przewagą półtorej długości przed grupą koni. kończących w porządku: Shred, Gris Perle i Ronflon.

Nowy derbista biegał doskonale w początku sezonu, zdobywając Prix Delatre i przychodząc o pół łba drugim w Prix Lagrange. Posiada on uzdolnienie stayer'a oraz fenomenalny rzut, coprawda tylko na 150 metrów. W ostatnich swych gonitwach robił ten rzut na początku prostej, przez kilka chwil wydawał się zwycięzcą lecz natychmiast ustępował!

A więc miał on szczęście, iż w dniu, kiedy zwycięzca otrzymywał 491.000 franków — rzut ów był wykonany w samą porę!

Po matce swej May Queen, jest on półbratem wzbudzającego duże trzy lata temu nadzieje Meeting'a i wywodzi się, podobnie jak tamten, ze słynnego stada Jardy, spadkobierców Edmond Blanc'a. Żokej Hervé, który tydzień temu tryumfował w Prix de Diane, zrobił dublet niebylejaki i to na koniach zupełnie obcych stajen. W Grand Prix de Paris dosiadać on będzie jednego z faworytów, niezwyciężonego i jeśli nie pierwszej klasy, to w każdym razie obdarzonego stamina'ą, syna Nouvel An'a — Premier Janvier, Vicomte'a de Rivaud.

Który z uczestników Derby: zwycięzca, czy też któryś ze zwyciężonych, ma szanse wziąć rewanż w dniu rozgrywki miljonowej gonitwy w Longchamp — nie czuję się na siłach przepowiedzieć; będzie to najczystszy „baccarat" wobec niskiej klasy uczestników i bezspornie niemałe szanse posiadać będą niezbyt klasowe konie angielskie, które prawdopodobnie przyjdą: Bulandshar i Firdaussi, ks. Aga Khan'a oraz Royal Dancer p. Esmond'a.

Wśród dwulatków, które biegały i zwróciły na siebie uwagę w ostatnim tygodniu, należałoby przedewszystkiem wymienić: córkę Epinard'a, Coque de Noix, Ed. bar. Rothschild'a, Bleu de Roi, M-lle Esmond (jeden z pierwszych produktów Mon Talisman'a), a również córkę Pharos'a, Lady Eliza, spadkobierców Edmond Blanc'a, które wczoraj odniosły zwycięstwo w Tremblay w dobrym stylu.

W przyszłą niedzielę i środę nastąpi rozgrywka w Auteuil Grand Steeple i Grande Course de Haies — dwóch największych gonitw dla steepler'ów.

Wobec epidemji „broke'ów" ubył cały szereg kandydatów np. Agitato, p. Bollero, na Grand Steeple i Vous Seule na gonitwę płotową. Z pozostałych głównymi faworytami będą: na Grand Steeple Millionnaire II p. Fribourg'a i El Hadjar p. Aumont'a, a również młody czteroletni Blason p. Chipault.

Paryż, 16 czerwca 1932 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Nr. 15 „Wiadomości Wyścigowych"** wyszedł z druku.

— **Władysław Hofman płk. lek. wet. donosi:** W Nr. 25 „Jeźdźca i Hodowcy", na stronie 298 w kronice krajowej o „Oszczędnościach w utrzymaniu koni", nieznany autor radzi używać na sieczkę i do karmienia koni sitowie. Otóż sitowie tuczy konie, powoduje jednak u nich niechybnie perjodyczne zapalenie oczu, skutkiem którego konie ślepną. Miałem doświadczenie z przed Wojny Światowej. Szwadron nieistniejących już ułanów stał nad dużym stawem. Dowódca szwadronu, bardzo gospodarny, chcąc zaoszczędzić na owsie, kazał kosić sitowie, które następnie skarmiał, czy to w postaci sieczki, czy też całe. W szwadronie tym konie wyglądały jak karmniki, dużo jednak zapadało na perjodyczną oftalmję (miesięczną ślepotę) i ślepło. Nie pamiętam odsetku ślepych koni, był on jednak tak duży, że aby uniknąć pokusy szwadron ten przeniesiony został do innej wsi. Po pewnym czasie ilość chorych, a co zatem idzie i ślepych koni, znacznie się zmniejszyła i doszła do ogólnego poziomu, na jakim była perjodyczna oftalmja w pułku rozlokowanym na Wołyniu na glebie gliniastej nad błotnistą Ikwą.

— **Ekipa polska** nie weźmie w r. b. udziału w Olimpjadzie w Los Angelos, ponieważ obecny kryzys nie pozwala na olbrzymie wydatki związane z wyjazdem naszych przedstawicieli do Ameryki.

— **Berliński „Sport-Welt"** Nr. 121 z dnia 21 b. m. podaje sprawozdanie z naszego Derby i przebiegu wiosennego sezonu — pióra p. Pawła Popiela z Kurozwęk p. t. „Das Polnische Derby und die Warschauer Frühlingsrennen".

— **Zawody Konne w Toruniu.** Drugi meeting Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni rozegrany został w Toruniu na placu sportowym Centrum Wyszkolenia Artylerji w dniu 4 i 5 czerwca b. r. Frekwencja zawodników bardzo duża — zgłoszono 84 koni. Niestety ten rozmach do pracy sportowej nad końmi, może się łatwo załamać, jeżeli publiczność tak obojętnie nadal będzie się do sportu konnego odnosić. Mała frekwencja publiczności nie pozwala na wypłacenie nagród, któreby chociaż w części pokryły koszta ponoszone przez zawodników przy transporcie i pielęgnacji koni.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Dzień pierwszy.

Konkurs Otwarcia „Handicap". 12 przeszkód do 1 mtr. 20 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 82 konie.

I Roma — hod. p. Esden-Tempskiego — por. Piechocki — 140 zł.
II Oliwer — por. Nowak — 105 zł.
III Niespodzianka — zagr. ang. — por. Biliński — 70 zł.
IV Piorun — po Makart — hod. hr. Mycielskiego — por. Stricker — 52.50 zł.
V Orzech — por. Mossakowski — 35 zł.
VI Orfeusz — por. Nowak — 35 zł.
VII Olaf — po Tauch i Alfreda — hod. p. Wawrzyniaka — kpt. U. S. A. Lambert 17.50 zł.
VII' Odra — por. Szydłowski — 17.50 zł.
IX Sterling — zagr. ang. — rtm. Szosland — 17.50 zł.
X Reszka po Ladore i Mocna — hod. p. Piaszczyńskiego — por. Ruciński — 17.50 zł.

Dzień drugi.

Konkurs pomorski ciężki. 14 przeszkód do 1 mtr. 30 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 45 koni.

I Olaf — po Tauch i Alfreda — hod. p. Wawrzyniaka — kpt. U. S. A. Lambert — 280 zł.
II Reszka — po Ladore i Mocna — hod. p. Piaszczyńskiego— por. Ruciński — 210 zł.
III Roma — hod. p. Esden-Tempskiego — por. Piechocki — 105 zł.
IV Owoc — po Pokój i Zulejka — hod. p. Rotta — rtm. Szumski — 70 zł.
V-VI Pikuś — rtm. Starnawski — 52.50 zł. i Surma — po Priwat — hod. p. Świnarskiej — por. Komorowski — 52.50 zł.
VII Nida — por. Łukaszewicz — 35 zł.
VIII Sterling — rtm. Szosland — 35 zł.
Wstążki otrzymali: Rabuś II — por. Suchcicki; Marokko — kpt. Sałęga; Yes — kpt. Mikulski.

Konkurs lekki. 12 przeszkód do 1 mtr. 10 cm. wys. i 3 mtr. szer., tempo 400 m/min. Startowało 65 koni.

I Sobek — po Kurjer — hod. p. Hinsinga — por. Piechocki — 70 zł.
II Słowik — po Gidran i Gazella —hod. p. Kornobisa — por. Biały — 52.50 zł.
III i IV Marokko — kpt. Sałęga — 43.75 zł. i Wysoka — po Rittersporn i Żydówka — hod. hr. Szeptyckiego — por. Karwacki — 43.75 zł.
V Oberek — por. Strzałkowski — 17.50 zł.
VI Wałek — po Liège i Małpa — hod. ks. Radziwiłła — por. Komorowski — 17.50 zł.
VII Piana — hod. p. Serlesa — por. Mickunas — 17.50 zł.
VIII Wenecja — po Ikarus i Mafja — hod. hr. Mycielskiego, — por. Piniński — 17.50 zł.
IX Piskorz — kpt. Tobiszewski — 17.50 zł.
X-XI Sztandar — po Quargel i Czardaszka — hod. p. Huskowskiego — por. Olędzki — 17.50 zł. i Miss-Poland — po Ewans i Madzia — hod. p. Dykszana — por. Czerniawski — 17.50 zł.
XII Opiekunka — por. Szydłowski — 17.50 zł.
Wstążki otrzymali: Obcas — por. Łukaszewicz; Tapicer — por. Sokołowski; Ormianka — ppor. Fronczak.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego** ogłosiło w Nr. 15 „Wiadomości Wyścigowych" wczesne meldunki w następujących biegach dla anglo-arabów, w terminie 31 grudnia 1932 r..

1. **Nagroda im. Wiktora Leśniewskiego (Derby) 1934 r.,** dla 3 l. og. i kl., urodzonych w Polsce i zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi".

2. **Nagroda im. Stanisława Wotowskiego (Produce) 1936 r.,** dla 3 l. og. i kl., urodzonych w Polsce i zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Czystej Krwi" i „Polskiej Księgi Stadnej Koni Anglo-Arabskich Wysokiej Półkrwi".



Nagroda honorowa wygrana przez ś. p. Stanisława Wotowskiego w Pławnie 1890 r., ofiarowana przez p. Zofję Wotowską dla hodowcy konia, który wygra pierwszy Produce anglo-arabów imienia Stanisława Wotowskiego.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Udaipur** (rodowód p. Nr. 24 „Jeźdźca i Hodowcy") jest córką Blandford'a, który ponownie zwraca uwagę hodowców na siebie. Ten syn Swynford'a liczy obecnie 13 lat, zdążył już dać w stadzie tak dobre konie, jak Trigo (D.), Blenheim (D.), Athford, Buland i Buland Bala. Jako dwulatek biegał trzy razy, wygrywając Kennet Stakes w Newbury, jako trzylatek był niepobity, zdobywając Princess of Wales Stakes i Paradise Stakes, w sumie wygrał Ł 3.668.

Matka zwycięzczyni — Uganda zdobyła w roku 1924 Prix de Diane, najzaszczytniejszą nagrodę dla klaczy we Francji, poczem

w stadzie dała jako pierwszy produkt Ukrania'ę (Prix de Diane), jako drugi Ut Majeur'a, który może poszczycić się klasycznemi zwycięstwami w Anglji, wreszcie, jako trzeci — Udaipur.

Możemy więc śmiało zaliczyć Uganda'ę do jednej z najlepszych klaczy stadnych naszej epoki. Jest ona córką Bridaine'a (ogier silnie inbreed'owany na St. Simon'a) zwycięzcy Prix du Cadran, matka jej pochodzi od St. Serf'a (znów dopływ krwi St. Simona) i wnuczki słynnej klaczy Memoir, znakomitej córki St. Simon'a, która wygrała swego czasu Oaks i St. Leger.

Prócz tego na rodowód Uganda'y składają się takie ogiery, jak Carbine, Cyllene, William the Third, Ladas, a zatem to, co można znaleźć najlepszego w General Stud Book'u.

Jeżeli zwrócimy się teraz do rodowodu zwycięzczyni, to zauważymy przedewszystkiem, iż jest on silnie nasycony krwią St. Simon'a przez jego znakomitych synów, oraz dwie najlepsze klacze (La Flêche i Memoir); krwi Isonomy'ego możemy skonstatować cztery prądy, krwi Hermit'a również widzimy obfitość.

Krew Bend Or'a reprezentowana jest przez Cyllene'a, zresztą rodowód oparty jest na elementach stayer'owskich. Matka — Oaksistka, ojciec, dający dwóch derbistów — widzimy zatem, iż Udaipur poszczycić się może niebylejaką parantelą.

Zwolennicy łączenia osobników o pokrewnych rodowodach będą wielce zadowoleni, gdyż prawa i lewa strona rodowodu zwycięzczyni wykazuje wiele cech pokrewnych, pozatem zaś zarówno ojciec, jak i matka pochodzą z tej samej rodziny 3-ciej.

Blandford znajduje się obecnie w stadzie Cloghran Stud pod Dublinem w Irlandji, gdzie pokrywa klacze za opłatą 400 gwinei; jest on przedstawicielem męskiej linji Isonomy'ego, która zdawała się już być na wymarciu, od kilku lat zaś rokrocznie święci tryumfy.

Książe Aga Khan może ponownie poszczycić się poważnym tryumfem na gruncie angielskim.

— **Obrót totalizatora** wynosił w czterech dniach gonitw słynnego tygodnia w Ascot 259.560 Ł, na które złożyły się: 14 wtorek — 46.578 Ł, 15 środa — 74.881 Ł, 16 czwartek 77.878 Ł, 17 piątek — 60.223 Ł.

W roku ubiegłym obrót był mniejszy, bo wynosił 227.711 Ł.

— **Ascot,** 14 czerwca.

A s c o t S t a k e s, (Handicap) 1.187½ Ł — 3200 mtr.

1* Son of Mint, 5 l. og. gn. (Son in Law — Lamb Mint) Mr. Jesse Brown, 51¾ kg., ż. H. Wragg.

1* Sandy Laskes, 4 l. og. kaszt. (Happy Man — Stetchworth Belle) Mrs. L. W. S. Long, 42¼ kg., ż. W. Elliott.

3. Roi de Paris, 4 l. wn. siwy (Cerfeuil — La Panade) Mr. J. Cooper, 43½ kg., ż. E. Smith;

bez miejsca: 21 koni. Wygrane łeb w łeb — 4 dł. Czas: 3:27⅗. Zakłady: 100:6, 100:8, 5:1.

C o v e n t r y S t a k e s, 2.040 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Manitoba, 2 l. og. gn. (Manna — Berystede) lorda Woolavington, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. Lovers Walk, 2 l. og. (po Arcade) Mr. D. Crossman, 57¼ kg., ż. R. A. Jones.

3. Solar Boy, 2 l. og. (po Solario) Sir Fr. Eley, 57¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 9 koni. Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas: 1:1⅖. Zakłady: 13:8, 100:6, 3:1.

G o l d V a s e, 1.150 Ł — 3200 mtr.

1. Silvermere, 3 l. og. gn. (The Winter King — Demurrage) Mrs. C. Rich, 50 kg. ż. F. Lane.

2. Foxhunter, 3 l. og. (po Foxlaw) M. Ed. Esmond, 50 kg., ż. S. Wragg.

3. Taj Kasra, 3 l. og. (po Gay Crusader) ks. Aga Khan, 50 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 7 koni. Wygrane o łeb — łeb. Czas: 3:30. Zakłady: 100:6, 6:1, 5:1.

P r i n c e o f W a l e s S t a k e s 2.675 Ł — 2600 mtr. dla trzylatków.

1. Sigiri, 3 l. og. gn. (Brûleur — Samya) M. E. de St. Alary, 52¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Miracle, 3 l. og. (po Manna) lorda Rosebery, 57½ kg., ż. H. Wragg.

3. Beau-Frere, 3 l. og. (po Son in Law) Mr. W. M. G. Singer, 52¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: Bulandshar, Happy Manmore.

Wygrane o 1½ — 4 dł. Czas: 2:52⅕. Zakłady: 7:1, 1.4 „na", 100:8.

Q u e e n M a r y S t a k e s, 3.430 Ł — 1000 mtr. dla 2-l. klaczy.

1. Supervisor, kl. gn. (Abbots Trace — Lady Buzzer), Mr. F. Darling, 56¼ kg., Gordon Richards.

2. Versicle kl. (po Sickle) lorda Stanley, 56¼ kg., ż. T. Weston.

3. kl. po Sansovino — Pride of Inglewood, lorda Feversham, 56¼ kg., ż. W. Nevett;

bez miejsca 26 klaczy. Wygrane o łeb — 3 dł. Czas: 1:1⅘. Zakłady: 3:1, 3:1, 20:1.

S t. J a m e s P a l a c e S t a k e s, 5.300 Ł — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Andrea, og. gn. (Solario — Persuasion) Duke of Marlborough, 57¼ kg., ż. T. Weston.

2. Wyvern, og. (po Coronach) Sir L. Philipps, 57¼ kg., ż. H. Jelliss.

3. Spenser, og. (po Hurstwood) Mr. S. Tattersall, 57¼ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: 7 koni. Wygrane o 1 — 1½ dł., Czas: 1:42⅕. Zakłady. 100:8, 7:1, 8:1.

— 15 czerwca.

R o y a l H u n t C u p, 2.825 Ł — 1500 mtr.

1. Totaig, 3 l. og. sk. gn. (Dawson City — Miss Carlin) Mr. V. Emanuel, 45¾ kg., ż. B. Rosen.

2. Eyes Front, 5 l. og. (po Grand Parade) Mr. J. T. Downing, 47¼ kg., J. Dines.

3. Pricket, 4 l. wał. (po Twelve Pointer) Mr. G. Lambton, 53 kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 28 koni. Wygrane o 2 dł. — łeb. Czas: 1:37⅘. Zakłady: 33:1, 25:1, 9:1,

Wyścig ten wygrał w 1921 r. jako 4-letni nasz Illuminator.

C o r o n a t i o n S t a k e s, 6.450 Ł — 1600 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. Udaipur, kl. sk. gn. (Blandford — Uganda) ks. Aga Khan, 58½ kg., ż. M. Beary.

2. Pennycross, kl. (po Hurry On) lorda Astor, 52½ kg., ż. R. Dick.

3. Ada Dear, kl. (po Grand Parade) lorda Glanely, 55¼ kg., ż. F. Rickaby;

bez miejsca: 7 klaczy. Wygrane o 3 — ¾ dł. Czas: 1:42⅘. Zakłady: 6:1, 10:1, 100:8.

K i n g E d w a r d VII S t a k e s, 2.900 Ł — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Dastur, og. gn. (Solario — Friar's Daughter) ks. Aga Khan, 55¼ kg., ż. M. Beary.

2. Wisborough, og. (po Gainsborough) lorda Astor, 52½ kg., ż. R. Dick.

3. Sankate, og. (po Sansovino) Sir E. Findlay, 52¼ kg., ż. K. Gethin;

bez miejsca: 3 konie. Wygrane o 1 — 3 dł. Czas: 2:39⅕. Zakłady: 9:4, „na", 10:1, 100:8.

C h u r c h i l l S t a k e s, 1.440 Ł — 3200 mtr. dla 4-letnich.

1. Orpen, og. gn. (Solario — Harpy) Sir Alfred Butt, 61¾, ż. H. Wragg.

2. Saphir, og. (po Teddy) Mr. G. F. Hartigan, 49 kg., ż. Cliff Richards.

3. Guiscard, wał. (po Gay Crusader) lorda Derby, 56¼ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 6 koni. Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 3:28⅗. Zakłady: 13:2, 20:1, 9:2.

F e r n H i l l S t a k e s, 1420 Ł — 1000 mtr.

1. Cockpen, 3 l. og. kaszt. (Buchan — Margeritta) lorda Woolavington, 60¼ kg., ż. Gordon Richards.

2. Clustine, 3 l. og. (po Captain Cuttle) Mr. A. K. Macomber, 60¼ kg., ż. H. Beasley.

3. Miss Elegance, 2 l. kl. (po Golden Boss) Mr. T. Richards, 47¼ kg. ż. F. Fox;

bez miejsca: 8 koni. Wygrane o kr. łeb — szyja. Czas: 1:0³/5. Zakłady: 11:2, 7:2, 20:1.

— 16 czerwca.

G o l d   C u p, 5.050 Ł — 4000 mtr.

1. Trimdon, 6 l. og. gn. (Son in Law — Trimestral) Gen. bryg. C. Lambton, 59 kg., ż. J. Childs.

2. Salmon Leap, 5 l. og. (po Salmon Trout) Mrs. A. James, 59 kg., ż. T. Weston.

3. Ut Majeur, 5 l. og. (po Ksar) ks. Aga Khan, 59 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Sandwich, 5. Nitsichin, 6. Sir Andrew, 7. Parenthesis, 8. Shell Transport, 9. Bruledur.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Czas: 4:44¹/5. Zakłady: 15:2, 85:40, 7:2.

TRIMDON, og. gn. ur. 1926 r. w st. spadkob. lorda Durham.	Son-in-Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Mother in Law	Matchmaker 22	Donovan 7
				Match Girl 22
			Be Cannie	Jock of Oran 18
				Reticence 5
	Trimestral	William the Third 2	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
			Gravity	Wisdom 7
				Enigma 2
		Mistrella	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Ark Royal	Royal Hampton 11
				War Sprite 1

R o u s   M e m o r i a l   S t a k e s, 1.040 Ł — 1500 mtr.

1. Heronslea, 5 l. og. kaszt. (Bachelor's Double — Dinah Desmond) Mr. W. R. Smith, 56¼ kg., ż. J. Childs.

2. Doctor Dolittle, 4 l. og. (po Abbots Trace) Mr. A. F. Basset, 56³/4 kg., ż. P. Beasley.

3. Link Boy, 4 l. og. (po Pharos) Mr. W. M. G. Singer, 55¼ kg., ż. R. A. Jones;

bez miejsca: Diolite, Epicure.

Wygrane o 2 — 1½ dł. Czas: 1.38²/5. Zakłady: 9:4, 8:1, 21:20.

R i b b l e s d a l e   S t a k e s, 1.690 Ł — 1600 mtr.

1. Rose en Soleil, 4 l. og. kaszt. (Solario — Red Rosette) lorda Howard de Walden, 60¼ kg., ż. J. Childs.

2. Hill Cat, 4 l. og. (po Marten) Capt. Rimington Wilson, 60¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Cameronian, 4 l. og. (po Pharos) Mr. J. A. Dewar, 62½ kg., ż. Gordon Richards;

bez miejsca: 4 konie. Wygrane o kr. łeb — łeb. Czas: 1:40³/4. Zakłady: 9:2, 7.1, 13:8 „na".

N e w   S t a k e s, 2.700 Ł — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Hyperion, og. kaszt. (Gainsborough — Selene) lorda Derby, 55¼ kg., ż. T. Weston.

2. Nun's Veil, kl. (po Friar Marcus) lorda Lonsdale, 57¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. Outrider, og. (po Hurry On) Mr. A. de Rothschild, 55¼ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 19 koni. Wygrane o 3 — 1 dł. Czas: 1:1. Zakłady: 6:1, 6:4, 20:1.

— 17 czerwca.

H a r d w i c k e   S t a k e s, 2.900 Ł — 2.400 mtr.

1. Goyescas, 4 l. og. gn. (Gainsborough — Zariba) M. M. Boussac, 61³/4 kg., ż. S. Donoghue.

2. Sandwich, 4 l. og. (po Sansovino) lorda Rosebery, 61³/4 kg., ż. H. Wragg.

3. Primitif, 4 l. og. (po Gainsborough) M. M. Calmann, 52½ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 9 koni. Wygrane o 5 — 2 dł. Czas: 2:34. Zakłady: 9:2, 4:1, 20:1.

J e r s e y   S t a k e s, 1.860 Ł — 1500 mtr. dla trzylatków.

1. Limelight, og. sk. gn. (Pharos — Vervaine) Króla Jerzego, 57½ kg., ż. J. Childs.

2. Giudecca, kl. (po Galloper Light) lorda Derby, 54 kg., ż. T. Weston.

3. Paddington, og. (po Polyphontes) lorda Glanely, 52¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 6 koni. Wygrane o 2 — 2 dł. Czas: 1:36²/5. Zakłady: 7:4 „na", 10:1, 100:6.

Q u e e n   A l e x a n d r a   S t a k e s, 1.630 Ł — 4.450 mtr.

1. Brown Jack, 8 l. wał. sk. gn. (Jackdaw — Querquidella), Sir Harold Wernher, 60³/4 kg., ż. S. Donoghue.

2. Brulette, 4 l. kl. (po Brûleur), lorda Woolavington, 57½ kg., ż. Gordon Richards.

3. La Tour d'Auvergne, 5 l. wał. (po Filibert de Savoie), M. H. Count, 58 kg., ż. R. Brethes;

bez miejsca: 4 konie. Wygrane o 2 — 6 dług. Czas: 5:1. Zakłady: 15:8 „na", 5:2, 20:1.

FRANCJA.

— **Strip the Willow**, zwycięzca francuskiego Derby, pochodzi ze znanej hodowli p. Edmond-Blanc, nabyty zaś został na licytacji roczniaków w Deauville w r. 1930 przez p. A. J. Duggan'a; trenerem jego jest D. Engländer, zwycięzcy dosiadał żok. Fr. Hervé, który tak niedawno wygrał Prix du Diane na Perruche Bleue (rodowód p. Nr. 25 „Jeźdźca i Hodowcy").

Strip the Willow, jako dwulatek biegał pięć razy bez wygranej, będąc raz trzecim w handicap'ie dwuletnim. W wieku trzyletnim przed Derby, brał udział w gonitwach siedem razy, będąc cztery razy z miejscem oraz zdobywając 15 marca w Maisons Laffitte Prix Delatre (2000 metrów po linji prostej). Po tem zwycięstwie można było przypuszczać, iż Strip the Willow będzie koniem, obdarzonym stamina'ą, co też istotnie się okazało. Posiada on zapis do Grand Prix de Paris, Prix Royal Oak, i Citronelle w Le Tremblay.

Ojciec zwycięzcy — Massine, ur. 1920 r. należał do rocznika wyjątkowo dobrego; w ciągu trzyletniej swej karjery biegał 19 razy, będąc 12 razy pierwszym, 3 razy drugim i 3 razy trzecim.

Był on prawdopodobnie najlepszym koniem swojej generacji, zdobywając w sumie ca 1,228.000 fr., m. in. zaś nagrody: Hocquart, Lupin, E. Gillois (dwukrotnie), H. Delamarre, Biennal, Arc de Triomphe oraz Gold Cup w Ascot. W stadzie dotychczas nie dał jeszcze wielkich zwycięzców, odpowiednich swojej klasie, lecz jest niestarym reproduktorem. Massine jest synem Consols'a (linja męska St. Simon'a) oraz Mauri, córki znakomitego Ajax'a (najlepszego przedstawiciela krwi Flying Fox'a) i niemniej słynnej francuskiej klaczy La Camargo, córki Childwick'a (St. Simon), która swego czasu wygrała: Poule d'Essai, Prix de Diane, du Cadran, Grand Prix de Bade oraz dwukrotnie Prix du Conseil Municipal. Widzimy więc, iż Massine naprawdę jest „wysoko urodzonym" ogierem!

Co się tyczy matki derbisty — klaczy My Queen, to ta urodziła się w Anglji w tym samym roku, co Massine (1920). Przed Strip the Willow dała ona po Ksar'ze Meeting'a, który szczególnie jako dwulatek pokazał klasę, wygrywając dwa razy przy trzech występach.

My Queen jest córką Roi Hérode'a (ojca naszego Balthazar'a), o którym Pot-8-os, współpracownik „Auteuil-Longchamp" pisze temi słowy: „koń francuski, który posiadał dużą wartość i znakomite pochodzenie, lecz nie miał szczęścia w gonitwach. Eks-

portowany do Anglji, okrył się tam sławą w stadzie i został jednym z największych „Chef de Ligne".

Babka zwycięzcy jest córką Isinglass'a, konia niezwykłej miary.

Jeżeli będziemy rozpatrywać rodowód zwycięzcy, jako całość, zobaczymy, iż najbliższe inbreed'y w nim są na Doncaster'a i Rouge Rose, protoplastkę Roi Hérode'a. Linja żeńska idzie na Bide A Wee (IV pokolenie), która jest matką Althorp'a (Gold Cup i Goodwood Cup), babką Biniou, konia wysokiej klasy.

Od tejże Bid A Wee wywodzi się znajdująca się u hr. Alvensleben-Schönborna córka Bridaine'a — Knepp.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt**, 19 czerwca.

MAGYAR DERBY, 72.000 pengö — 2.400 mtr.

1. Tempo, 3 l. og. kaszt. (Tamar — Remény), D. Hajdu, 57 kg., ż. D. Blackburn.

TEMPO, og. kaszt. ur. 1929 r.	Tamar 16	Tracery 19	Rock Sand 4	Sainfoin 2
				Roquebrune 4
			Topiary	Orme 11
				Plaisanterie 19
		Hamoaze	Torpoint 16	Trenton 18
				Doncaster Beauty 16
			Maid of the Mist	Cyllene 9
				Sceptre 16
	Remény	Kokoro 20	Raeburn 7	St. Simon 11
				Mowerina 7
			Juliska	Gunnersbury 14
				Cleopatra 2
		Queen of Peace	General Peace 12	Gallinule 19
				Moira 12
			Sabine Queen	Hackler 7
				The Sabine 2

2. Gryllos, 3 l. og. gn. (Pergolese — Grolle nicht), A. i C. v. Weinberg, 57 kg., ż. O. Schmidt.

3. Kartars, 3 l. og. gn. (Lavendel II — Kamilla), bar. A. Harkanyi, 57 kg., ż. L. Csaplar;

bez miejsca: Palcsi, Pascal, Flying Fifty Five, Casanova, Sirene, Oeszirozsa, Diadal.

Wygrane o 1½ — ½ dł. Czas: 2:34,6.

Tot.: 40, 17, 19, 20:10.

—**Hamburg-Horn**, 19 czerwca.

G r o s s e r H a n s a P r e i s, 16.000 RM. — 2.200 mtr.

1. Palastpage, 3 l. og. gn. (Prunus — Palma) P. Mülhens, 53 kg., ż. E. Haynes.

2. Lord Nelson, 3 l. og. (po Son in Law), Gł. Stadniny Graditz, 54 kg., ż. L. Varga.

3. Janus, 3 l. og. (po Buchan), A. i C. v. Weinberg, 49 kg., ż. G. Streit;

bez miejsca: Missouri, Aventin, Goliath, Liberto, Avanti, Grenadier.

Wygrane o 2 — ½ — 1¼ dł. Czas: 2:18,6.

Tot: 25, 12, 26, 18:10.

PALASTPAGE, og. gn. ur. 1929 r.	Prunus 2	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Darkie	Thurio 2
				Insignia 9
		Pomegranate	Persimmon 7	St. Simon 11
				Perdita II 7
			Briar root	Springfield 12
				Eglentyne 2
	Palma	Willonyx 4	William the Third 2	St. Simon 11
				Gravity 2
			Tribonyx	Gallinule 19
				Fervour 4
		Palmetta	Palmiste 3	Le Sancy 4
				Perplexité 3
			Quilda	Gamin 12
				Quick Thought 10

— **Auteuil**, 19 czerwca.

G r a n d S t e e p l e C h a s e d e P a r i s, 500.000 fr. — 6.500 mtr.

1. Duc d'Anjou, 4 l. og. gn. (Sandy Hook — Dives), L. Tacquet, 60 kg., ż. R. Tremeau.

2. Strelitz, 6 l. wał. (po Dauphin), Vte M. de Rivaud, 69 kg., ż. J. Luc.

3. El Hadjar, 5 l. wał. (po Cumulus), A. Aumont, 68 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Blason, La Fregate, Dambach, Irillis, Wavelet's Lad, Mercure II, Iron Legs, Clarimus, Millionnaire II, Roi de Thule, Regalon, Belle Bleue II, Trocadero, Derby, Dark Way, Bouchon, Chardon Rouge.

Wygrane o łeb — 1 — ¾ dł. Czas: 8:11.

Tot.: 131, 34, 29, 18:10.



Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 26**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.